

Zbigniew E. Szafrński: Profesor Kazimierz Michałowski i polska szkoła archeologii śródziemnomorskiej

Profesor Michałowski włączył polską kulturę w potrzeby wielkich ośrodków kulturotwórczych świata, pisał, iż „aktualny poziom kultury danego kraju mierzy się tym, czy posiada swe własne wykopaliska w Egipcie.” Głównym celem jego życia było wprowadzenie Polski na piedestał światowej archeologii – pisze Zbigniew E. Szafrński w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Michałowski. Archeologia pamięci”.

Światowy poziom naukowy, pasja poszukiwań i studiów przeszłości, plany na lata w przyszłość oraz mistrzowska umiejętność ich realizacji, trafne oceny ludzi i wybory współpracowników – to tylko niektóre cechy osobowości Profesora Kazimierza Michałowskiego (1901-1981). W środowisku krąży wyrażona przez jednego z wybitnych uczonych opinia, iż „Profesor Michałowski wprowadził polską archeologię śródziemnomorską na salony nauki światowej”.

Profesor Michałowski, w 1930 roku zaczął prowadzić wykłady z archeologii klasycznej w ówczesnym Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego (dzisiaj: Warszawskim), a w rok później objął, utworzoną dla niego, Katedrę Archeologii Klasycznej. To nowe stanowisko poprzedzone było jego objazdami po wielkich ośrodkach uniwersyteckich i muzealnych Europy oraz stażem w Ecole française d’Athènes, a także udziałem we

francuskich wykopaliskach na wyspach Tazos i Delos. Materiały z Delos stały się tematem jego pracy habilitacyjnej, przedstawionej w 1929 r. w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Współpraca z instytutami francuskimi zaowocowała w 1934 r. udziałem Kazimierza Michałowskiego i Tadeusza Wałek-Czarneckiego, profesorów Uniwersytetu, we francuskich wykopaliskach w Deir el-Medina, w Górnym Egipcie. W 2 lata później powstała francusko-polska misja w **Edfu**, stolicy II nomu (prowincji) Górnego Egiptu, w klasycznym Apollinopolis Magna, ze świetnie zachowaną świątynią Horusa z czasów ptolemejskich. Wzgórze (kom) wokół świątyni kryło ruiny i nekropole starożytnego miasta. Egipt w owym czasie pozwalał na wywóz zabytków, a w planach Profesora było utworzenie galerii zabytków starożytnego Bliskiego Wschodu. Już po pierwszej kampanii prac Uniwersytet, jak pisał Profesor, „otrzymał 22 skrzynie bardzo cennych okazów”, z których część została zaraz wystawiona w Muzeum Narodowym w Warszawie, dając początek przyszłej Galerii Sztuki Starożytnej. Wykopaliska przerwała wojna.

*Plonem militarnej wyprawy
Napoleona Bonaparte do
Egiptu, w której uczestniczyło
167 naukowców, była
wielotomowa, bogato
ilustrowana publikacja
„Opisanie Egiptu”*

Naukowe
zainteresowanie
starożytnymi
cywilizacjami
Bliskiego Wschodu
zaczęło się w Europie
ponad wiek
wcześniej. Plonem
militarnej wyprawy
Napoleona

Bonaparte do Egiptu, w której uczestniczyło 167 naukowców, była

wielotomowa, bogato ilustrowana publikacja „Opisanie Egiptu” (Description de l`Égypte), w której 5 tomów pokazywało zabytki starożytnego Egiptu. Świat ujrzał nieznaną cywilizację, narodziła się egiptologia – nowa dyscyplina naukowa. Kolejne wyprawy i prace wykopaliskowe na Bliskim Wschodzie obfitowały w studia i przywożone zabytki. Powstawały wielkie kolekcje w muzeach Paryża, Londynu, Berlina, Turynu, czy Nowego Jorku. Rodziło się wielkie intelektualne doświadczenie poznawania sfer innej mentalności, innego oglądania otaczającego świata, innych wartości. Jawiła się inna cywilizacja, porównywalna z tą, znaną do tej pory, opartą o klasyczne wzory starożytnej Grecji i Rzymu. To rodziło respekt i tolerancję do tego nieznanego i innego. Okazywało się przecież, iż korzenie cywilizacji europejskiej leżą w kraju nad Nilem.

Profesor Michałowski włączył polską kulturę w potrzeby wielkich ośrodków kulturotwórczych świata, pisał, iż „... nie tylko w mniemaniu świata nauki, ale również w najszerzej opinii cywilizowanego społeczeństwa, aktualny poziom kultury danego kraju mierzy się tym, czy posiada swe własne wykopaliska w Egipcie.” Głównym celem jego życia było wprowadzenie Polski na piedestał światowej archeologii.

W okresie powojenny Profesor tworzył ośrodki badawcze w Uniwersytecie Warszawskim, w Polskiej Akademii Nauk (której powstania był współinicjatorem), w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz na kształcenie współpracowników, na budowę szkoły archeologii. Profesor doskonale wykorzystywał różne okoliczności do realizacji swych celów. Nawiązał współpracę z radzieckimi naukowcami rozpoczynając w 1956 r. krótkotrwałe wykopaliska w (klasycznej) greckiej kolonii **Mirmekion**, na Krymie. Okres powojenny Profesor wykorzystywał na tworzenie ośrodków badawczych w Uniwersytecie

Warszawskim (UW), w Polskiej Akademii Nauk (której utworzenia był współinicjatorem), w Muzeum Narodowym w Warszawie (MNW) oraz na kształcenie współpracowników, na budowę szkoły archeologii.

Po kryzysie sueskim, kiedy brytyjscy i francuscy archeolodzy musieli opuścić Egipt, Profesor został zaproszony w 1957 r. na wykłady w Uniwersytecie w Aleksandrii. Polska, wraz z innymi krajami tzw. bloku wschodniego, pomagała wtedy Egiptowi w rozwoju. Profesorowi zaproponowano kontynuację wykopalisk w Edfu, ale on, lojalnie wobec dawnych partnerów francuskich, odmówił, co bardzo dobrze zostało odebrane przez międzynarodowe naukowe środowisko. Profesor wybrał **Tell Atrib**, greckie Athribis, historyczną stolicę X nomu Dolnego Egiptu, w Delcie Nilu. Wykopaliska w mieście, wybudowanym przez ostatnich faraonów i funkcjonującym po późne czasy rzymskie, przez wiele lat były terenem szkoleniowym dla pierwszych polskich egiptologów. Rodził się szerszy plan badań – archeologia śródziemnomorska, już nie tylko klasyczna. Misją kierowali później, do 1999 r., Barbara Ruszczyk, Karol Myśliwiec i Hanna Szymańska, uczniowie Profesora. Wyniki prac, studia, opracowania zabytków publikowane były przede wszystkim w językach kongresowych. To była kolejna zasada tworzonej przez Profesora polskiej szkoły archeologii.

Profesor dbał o dobre partnerskie, a nawet więcej, o przyjacielskie relacje z gospodarzami, na wszystkich szczeblach, poczynając od zwykłych robotników. Ta zasada wpajana była już studentom.

Sprzyjający stosunek egipskich władz pozwala nam zacząć prace w **Dolinie Królów**, nekropolii tebańskiej stolicy Egiptu. Tadeusz Andrzejewski, w 1957 r., zaczął dokumentację tekstów ze ścian

grobowca Ramzesa III. Prace, po jego tragicznej śmierci, kontynuował Marek Marciniak.

Profesor, w realizacji swych dalekosiężnych planów widział potrzebę stworzenia instytutu naukowego w Egipcie. W roku 1959 otwarta została **Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego w Kairze**. Stacja badawcza koordynuje polskie prace na Bliskim Wschodzie do dzisiaj.

W latach 1958-61 istniała Zjednoczona Republika Arabska, unia polityczna między Egiptem a Syrią. Profesor został zaproszony do prowadzenia wykopalisk w **Palmyrze**, i już w 1959 r. polska misja znalazła się w środku Pustyni Syryjskiej. Wspaniałość i przepych rzymskiego miasta płynął z jego położenia na trasie „jedwabnego szlaku”, między Dalekim Wschodem a krajami śródziemnomorza. Polacy dokonali tutaj ważnych dla światowej nauki i spektakularnych odkryć. Prowadzono prace w podziemnych wieżowych grobowcach, w monumentalnym budynku dowództwa rzymskiego legionu (principia) Obozu Dioklecjana – najlepiej zachowanym takim zabytkiem na całym obszarze imperium. Odkryliśmy świątynię arabskiej bogini Allat, utożsamianej z grecką Ateną, a w niej fragmenty posągu bogini, kopię attyckiej rzeźby z kręgu Fidiasza. Posąg Allat oraz potężną postać lwa, strzegącego niegdyś wejścia do świętego okręgu, odrestaurował Józef Gazy. Badaniami kierowali potem uczniowie Profesora, wśród nich najdłużej i najowocniej Michał Gawlikowski. Prace w Palmyrze przerwała wojna 2011 r.

Z Palmyry weszliśmy do płn. Mezopotamii, do **Nimrud** (bibl. Kalhu) w Iraku – stolicy królów nowoasyryjskich. Od 1974 r. Janusz Meuszyński prowadził wykopaliska w pałacu królów Asurnasirapli II i Salmanazara III z IX w. p. Chr. Tragiczna śmierć badacza w 1976 przerwała prace.

Starożytną **Aleksandrię** pokrywa współczesna zabudowa miejska. W środku miasta, wzgórze zwane Kom el-Dikka, usypane przez żołnierzy Napoleona jako stanowisko artyleryjskie, było wolne od zabudowy. Profesor, w 1960 r., zaczął tutaj, trwające do dziś, prace wykopaliskowe. Najpierw, po 8 metrach kopania w głąb usypisku, ukazały łącznie rzymskie oraz potężne cysterny zbudowane w IV wieku przez jednego z cesarzy. Potem przyszła kolej na odeon, popularnie zwany „budowlą teatralną”. Wcześniejsze warstwy, z końca epoki ptolemejskiej i pierwszych dwóch wieków rzymskich cesarzy, eleganckie ukazały miejskie rezydencja ze ściennymi malowidłami i misternymi mozaikami czasów Kleopatry i Augusta. Odkopano kolumnady rzymskiego portyku przy ponad 230 m długiej ulicy; portyk był oprawą 22 małych sal wykładowych – elementu kompleksu akademickiego, w którym od VI w, jak to później ustalił Grzegorz Majcherek, odeon spełniał rolę dzisiejszego audytorium maximum. To jedyny zachowany antyczny uniwersytet w całym obszarze śródziemnomorskim.

Od początku trwają prace konserwatorskie i rekonstrukcyjne. Ewa Paradowska prowadziła wiele prac konserwatorskich, m.in. nad zespołem mozaik – dzięki grantowi amerykańskiej fundacji. Wojciech Kołątaj rekonstrukcjami architektury rozpoczął budowę parku archeologicznego w centrum antycznej Aleksandrii, zakończoną przez Grzegorza Majcherka, obecnego kierownika misji.

W 1961 włączyliśmy się w wielką międzynarodową akcję UNESCO ratowania zabytków Nubii, które za sprawą budowy tamy w Asuanie miały zniknąć pod wodą. Profesor wybrał pagórek w Faras w Sudanie, przy egipskiej granicy. Odkryliśmy katedrę stolicy biskupów nubijskiego Pachoras, czasów VII-XIV wieku. Ściany katedry zdobiły wspaniałe malowidła. Światowe media okrzyknęły to odkrycie „cudem z Faras”. Połowa z ponad 120 fresków, zdjętych ze ścian przez Józefa Gazy, pojechała do Muzeum Narodowego w Warszawie, połowa do Chartumu. W Warszawie powstała Galeria Faras, jedyna w Europie kolekcja wczesnochrześcijańskiej sztuki płn.-wsch. Afryki. Profesor stworzył nową gałąź nauki – nubiologię. Na II Międzynarodowej Konferencji Nubiologicznej w 1972 r. powołano Society for Nubian Studies; Profesor Michałowski został wybrany pierwszym Prezydentem tego Stowarzyszenia.

W **Abu Simbel**, monumentalnym skalnym świątyniom Ramzesa II i jego żony groziło zalaniem wodami Jeziora Namera. Zdecydowano pociąć te budowle, przenieść bloki 60 m wyżej i zrekonstruować świątynie. Profesor Michałowski został wybrany przewodniczącym międzynarodowej komisji ekspertów, która nadzorowała to potężne przedsięwzięcie.

Uznanie pozycji polskiej archeologii w świecie sprawiło, iż Profesor w 1961 r. został poproszony przez rząd egipski o kontynuację rekonstrukcji trzeciego tarasu słynnej świątyni królowej Hatszepsut w **Deir el-Bahari**, na nekropoli tebańskiej. Dwa dolne tarasy budowli zostały uprzednio zrekonstruowane przez wielce prestiżowe instytucje: misję brytyjską Egypt Exploration Fund oraz przez the Metropolitan Museum of Art. Trzeci taras świątyni pozostawał w ruinie. Nasi

*Uznanie pozycji polskiej
archeologii w świecie
sprawiło, iż Profesor w 1961 r.
został poproszony przez rząd
egipski o kontynuację
rekonstrukcji trzeciego tarasu
słynnej świątyni królowej
Hatszepsut w Deir el-Bahari*

znamienici
poprzednicy
pozostawili nam
ponad 10.000 bloków
i ich fragmentów,
które czekały na swe
miejsca w ścianach
świątyni. Należało
odczytać dawne
przesłania
niezwykłej
władczyni, która
stała się królem

Egiptu XVIII dynastii (ok. poł. XV w. przed Chr.). Należało odtworzyć formę architektoniczną oraz treści przedstawień i tekstów. Należało zakonserwować polichromię i kamień. Realizacja tak potężnego projektu badawczego, z jego złożonymi problemami technicznymi, wymagała współpracy naukowców i specjalistów wielu dziedzin. Do współpracy zostały zaangażowane doświadczony Pracownice Konserwacji Zabytków, odbudową tarasu, przez ponad 20 lat kierował Zygmunt Wysocki. Świątynia została wpisana (1977) na listę UNESCO światowego dziedzictwa.

W trakcie przeszukiwania hałd gruzu wokół świątyni ekipa polska, kierowana przez Leszka Dąbrowskiego, natrafiła (w 1962 r.) na nieznaną, zdruzgotaną świątynię, wzniesioną przez Tutmozisa III, pasierba i następcę królowej. Znaleziono kompletny, monumentalny posąg jej założyciela. Profesor powołał nową misję, kierowaną przez Jadwigę Lipińską której gigantycznym zadaniem było i jest rekonstruowanie, często z drobnych fragmentów, ścian i kolumn tej świątyni. Odrestaurowane, wielometrowe fragmenty ścian czekają na

planowaną ekspozycję w Grand Museum, wybudowanym koło piramid w Gizie. Rekonstrukcja trwa, powstaje na ekranach komputerów, skąd przenoszona jest na karty publikacji. Misją obecnie kieruje Monika Dolińska.

Katedra w Faras została zalana wodą, ale zainteresowanie przeszłością Nubii było kontynuowane wykopaliskami (od 1964 r.) w **Dongoli**, stolicy chrześcijańskiego królestwa Makurii. Odkopaliśmy potężne miasto z fortyfikacjami cytadeli, mieszkalnymi domami, ulicami, kilkunastoma kościołami, dwoma klasztorami, z wielką ilością dawnych tekstów. W okazałym Klasztorze Świętej Trójcy przetrwało ponad sto unikalnych kompozycji malarskich. Pracami przez 40 lat kierował Stefan Jakobielski, uczestnik misji w Faras. Na kartach historii Afryki pojawiło się chrześcijańskie państwo, które przetrwało do XIV w., kiedy to okryta przez nas sala tronowa nubijskich królów została przekształcona w stojący do dzisiaj meczet.

Profesor nie zajmował się prahistorią, ale zapoczątkował badania Stacji w tej dziedzinie. Lech Krzyżaniak, od 1972 r., odsłonił nekropole (250 grobów) pierwszych rolników doliny Nilu w **Kadero** w Sudanie, z okresu wczesnego neolitu V tys. p. Chr.

W 1965 r. Profesor otworzył wykopaliska na Cyprze, w **Nea Pafos**; kompleks Pafos znajduje się na liście UNESCO światowego dziedzictwa. Odrywaniem miasta kierował potem, przez 36 lat, Wiktor A. Daszewski. Odsłonięto wielką rezydencję rzymskiego gubernatora wyspy z II w. Światowym echem odbiły się odkrycia misternych mozaik w „Willi Tezeusza” i „Domu Aiona”.

Zespół grobowy Emira Qurqumasa, ufundowany w 1507 r., był naszym najpóźniejszym stanowiskiem. Szerokie prace rekonstrukcyjne, rozpoczęte w 1972 r obejmowały meczet, klasztor suficki i rezydencję emira. Projekt został zamknięty w 2000 r. przez Jerzego Kanię, ostatniego z kierowników misji.

Sukcesy polskich odkryć były inspiracją dla studentów, których inicjatywy Profesor zawsze wspierał. Pierwsza studencka archeologiczno-etnologiczna wyprawa do Azji, śladami Aleksandra Macedońskiego – „UWA 75” odbyła się w 1975 r.

Sukcesy polskich odkryć były inspiracją dla studentów, których inicjatywy Profesor zawsze wspierał. Pierwsza studencka archeologiczno-etnologiczna wyprawa do Azji, śladami Aleksandra Macedońskiego – „UWA 75” w 1975 r.,

kierowana przez Bogdana T. Żurawskiego i Zbigniewa E. Szafrąńskiego, zrealizowano z pomocą Profesora. Wyprawa przywiozła zdjęcia stanu zachowania historycznych miast na zach. od Indusu, a Profesor był członkiem komisji ekspertów UNESCO ds. Kultury Mohendzo-Daro.

Od śmierci Profesora w 1981 stale powiększamy obszary naszych badań. Profesor budował szkołę opartą o ludzi z różnych polskich instytucji. Kontynuacja jego dzieła możliwa jest dzięki współpracy Uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie i w Rzeszowie, Muzeów Archeologicznych w Warszawie, Krakowie,

Poznaniu i w Gdańsku, Muzeum Narodowemu w Warszawie, Akademii Górniczo-Technicznej, Instytutom Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Krakowie i w Poznaniu, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Krakowie, Politechnik w Warszawie i we Wrocławiu oraz innych instytucji, muzeów i fundacji. Zawsze ważną była, i ciągle jest, szeroka współpraca międzynarodowa.

W 1990 r. powstało **Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego**, które jest spadkobiercą Stacji Badawczej założonej w Kairze w 1959 r.; Centrum nosi imię Kazimierza Michałowskiego. Stacja w Kairze nadal funkcjonuje, zaś w 2018 r. powstał **Polski Ośrodek Archeologiczny w Chartumie**, kolejny oddział Centrum. Dyrektorami Centrum byli: Wiktor A. Daszewski, Michał Gawlikowski, Piotr Bieliński, Tomasz Waliszewski i, obecnie, Artur Obłuski.

Zbigniew E. Szafrński

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.